



OŁBIN

mapa sąsiedzka

Ołbin to drugi (po Ostrowie Tumskim) najstarszy obszar Wrocławia. Pierwotnie obszar ten zajmowały podmokłe tereny pastwisk i nielicznych folwarków. Znaczenie nazwy osiedla nie zostało ostatecznie ustalone. Jedni poszukują jej źródła w imieniu Albin, a inni, jako jedno z możliwych znaczeń, wskazują słowo „tabędź”.

Na Ołbinie królują kamienice – zwarta zabudowa czynszowa z przełomu XIX i XX wieku zachwyca niesamowitymi zdobieniami. Podczas oblężenia Festung Breslau w 1945 roku osiedle uległo mniejszym, w porównaniu do okolicy, zniszczeniom.

Po wojnie dość szybko powróciło do życia – to właśnie tam osiedlali się repatrianci, powstawały siedziby władz miejskich oraz instytucji publicznych. Na Ołbinie otwarto pierwszą powojenną piekarnię i pierwsze liceum ogólnokształcące.

Do dziś pozostał żywym, śródmiejskim osiedlem, na którym odnaleźć można przeróżne sklepy, warzywniaki i punkty usługowe.

Jednym z bardziej lubianych przez ołbinian miejsc jest Park Stanisława Tołpy, który na samym początku swego istnienia nazywał się Waschtechpark. Nazwa ta wiąże się z systemem stawów wykorzystywanym jako publiczne pralnie. To właśnie po ich częściowym zasypaniu zdecydowano o założeniu parku. Największą atrakcją stanowiło i wciąż stanowi wzgórze, z którego wiosną i latem można oglądać panoramę osiedla, a zimą zjeżdżać na sankach.

Innym, ważnym obszarem zielonym Ołbina są ogródki działkowe. Te, mieszczące się przy ul. Bujwida, zostały założone w 1906 roku jako ogród szreberowski – zdecydowanie największe tego typu założenie w Breslau przed I wojną światową. Miał on łączyć funkcje użytkowe oraz relaksacyjne – ta historia trwa do dziś. Działkowa zieleni umożliwiła uprawę warzyw i owoców, a do tego schładza osiedle podczas upalnego lata.

1

Na Ołbinie zamieszkałam w 2011 roku. Wówczas wydał mi się szary oraz zaniedbany. W celu poznania i oswojenia nowej przestrzeni zaczęłam spacerować, wchodzić w zaulki i zaglądać do starych kamienic. Pierwszym odkryciem, które zapadło mi w pamięć są **kafle z ulicy Reja**. Kamienica, o której myślę, była szara, ale okazała. Tajemniczy – półokrągły portal, balkony i wykusz ze zdobieniami, zachęciły mnie, aby zajrzeć do środka. Wewnątrz znalazłam kafle, które pokrywały ściany do wysokości ramion. Świetnie zachowane – jasne z przyjemną w dotyku fakturą na całej powierzchni. Dopełniała je wzorzysta posadzka i dwa strzegące wejścia smoki – wsporniki umieszczone przy suficie. Dzisiaj kafle można zobaczyć przez szybę. Kamienica niedawno przeszła remont. Teraz wiem, że jest to prawdopodobnie jeden z pierwszych wzorów płytek produkowanych w Miśni. Tego także dotyczy pierwszy post na moim blogu: Old Kafel Story. Dekadę później dalej wędruję przez Ołbin. Dziś coraz częściej, m.in. dzięki staraniom mieszkańców, odnawiane są nie tylko fasady kamienic, ale także klatki schodowe z kafłami. **Magda**

2



Park Nowowiejski! Świetne miejsce! Obecnie Park Stanisława Tołpy oraz Edyty Stein – został podzielony na dwie części. Dawniej to była jedna całość. Uczyłem się tam do matury z kolegą. Dziś jest księdzem. Stoi tam ponoć ławka, gdzie siadywał Stanisław Tołpa. Nie byłem tego wówczas świadomy. Do stawu, który jest w parku, wpadłem, gdy miałem 7 lub 8 lat. Kupa śmiechu była w rodzinie. **Lukasz**

Z rozrywki pamiętam **górkę w parku** Stanisława Tołpy, gdzie zjeżdżało się na sankach w zimie, a jak było ciepło, to chodziliśmy z dziadkiem karmić łabędzie i kaczki suchym chlebem. Dziadek trzymał ten chleb w woreczku po mleku. **Sąsiadka**

3

To jest temat tabu na Ołbinie. Wiek temu – Liceum nr 1, wcześniej szkoła im. Karola Świerczewskiego, a potem *no name*. Gdy chodziłem do szkoły – **pomnik gen. Świerczewskiego** został pomalowany na wzór św. Mikołaja. To był pomysł uczniów – 20 lat temu, aby uczynić coś ładnego – z czegoś brzydkiego. Ten pomnik pewnej nocy zniknął. Sądzę, że dyrekcja kazała go zabrać. Jednak około półtora roku Świerczewski był św. Mikołajem. **Lukasz**

4

To była świetna **polonistka**. Pani Masny – złoty człowiek. Ona już nie żyje. Miała zawsze 10 kastetów na palcach – takich pierścieni. Wszyscy się jej bali. Nie uderzyła nikogo w twarz, ale widok pierścieni był porażający. Siała postrach, ale była dobrym człowiekiem. Potrafiła ulżyć niedoli wszystkich, którzy z językiem polskim nie wiąźali swojej przyszłości zawodowej, a przy okazji każdy wyniósł coś wartościowego z jej lekcji. **Lukasz**

5

Była tu **stara fabryczka**, a obok niej **komin**. Na ten komin można było wejść, a ja to nawet zrobiłem. Nie chciałem zejść. Założyłem się z kolegą. Siedziałem tam około 6 godzin. Zakład polegał na tym, że kto dłużej wytrzyma – wygrywa. Przyszedł dzielnicy, kazał mi zejść, a ja powiedziałem: „Nie!”. Siedziałem dalej. On zaczął po mnie wchodzić, a ja coraz wyżej. Zrezygnował, a ja czekałem, czekałem. Odszedł, a ja wówczas zszedłem. Komin istnieje do dziś. Nie ma już drabinki na wysokości 3 m, a ja sobie nie uświadamiałem wówczas, że mogłem spaść. **Lukasz**

6

Wzgórze Słowiańskie znajduje się na pograniczu Ołbina oraz Nadodrze. Słynne chodzenie za garaże – tam zjeżdżało się na rowerach, sankach, prosto pod garaże. One wyglądały zupełnie inaczej niż dzisiaj. Garaży, które mieściły się z tyłu, już nie ma. Ostatni raz na rowerze wbiłem się w taki garaż około roku 1999. 22 lata temu. Minęło sporo czasu. Wyszedłem z wypadku bez szwanku, rower także, ale garaż ucierpiał – wgniecenie było spore. Odbiwały się tam również próby muzyczne, część zabudowań była opuszczona, trochę żuli się kręcilo. Działy się tam różne rzeczy... **Lukasz**

7

Zarząd Miasta wybrał kamienicę przy obecnej ulicy **Poniatowskiego 25** na siedzibę **dla pierwszego Prezydenta Wrocławia** – Bolesława Drobnera. Teraz to zworka kamienica obok przystanku. Na wysokości szaletu miejskiego. **Janina**

8

Pamiętam, że wszystkie dziewczynki to robiły. Nawet ostatnio, gdy spotkałyśmy się z koleżankami, to się ich zapytałam: „A pamiętacie **widoczki?**”, a one: „Pewnie, że tak!”. Ale po co my je robiłyśmy? Po nic, tak – dla zabawy, żeby było ładnie. Wtedy dużo różnych rzeczy można było znaleźć na podwórkach: szkiełka, kafle itp. Kopało się mały dołek: do środka trzeba było dać coś kolorowego, tak aby było błyszcząco i świecąco: szkiełka, papierki etc. Na koniec zakrywało się kawalkiem szkła, a następnie zasypywało piaskiem. Potem ten piasek odgarniało się ręką. Był piękny widoczek! **Dorota**

9

Powódź z roku 1997 pamiętam doskonale. Chodziliśmy do studni przy żółtych blokach – było tam ujęcie wody. Kolejka zaczynała się na wysokości sklepu spożywczego – **róg ulic Kluczborskiej i Wygodnej**. Było to około 100-150 metrów. Miałem 13 lat, chodziłem usypywać wały na ulicy Słowiańskiej. W zasadzie nie wiem, czy wiele pomagaliśmy, bo byliśmy dziećmi, ale było to dość przyjemne – czuliśmy się ważni. I słynne wyprawy z bułkami... Gdy dowozili chleb, to brało się go, a potem rozwoziło w różne rejony miasta. Jechaliśmy na rowerze bardzo powoli. Chleby przewoziłyśmy w plastikowych workach. Gdy pojechałem na wakacje, wszystko opowiadałem. Czulem się jak celebryta, bo nad morzem nie było powodzi. Nam woda zniszczyła piwnicę i różne dziwne precjoza: radio i worek z lat 40, w którym dziadek jeszcze rzeczy przywiózł z okupacji. Powódź na Ołbinie była dziwna – niby nas załata, a jednak nie. Było bardzo dużo szczurów. O jezu! Biegaliśmy po boisku, uciekając przed nimi. **Lukasz**

10

Magiel w tym miejscu istniał, od kiedy pamiętam. Mieścił się budynku na rogu, gdzie wchodziło się po trzech czy czterech stopniach. Rodzice mówili, że istniał na pewno od lat 40. XX wieku. Przez cały czas prowadziła go starsza para. Pamiętam, że mama wysyłała mnie tam ze stosem pościeli. Zawsze płaciłem za wszystko 20 zł. Pamiętam także, jak właściciel magla nabrał wody w usta (dosłownie), a następnie przyskał na pranie, zraszając je w ten sposób. Kilka lat temu małżeństwo zmarło, a magiel został zamknięty. Obecnie w tym miejscu jest zakład fryzjerski. **Lukasz**

11

Ołbin jarzy mi się przede wszystkim z **ulicy Daszyńskiego**. Jedna babcia mieszkała na mieszkaniu na czwartym piętrze w latach 50. Pamiętam, jak nosiła węgiel z piwnicy, aby zagrać wodę w piecyku w łazience przed kąpielą. Zanim się wprowadziła, w mieszkaniu miał się zabić niemiecki oficer. Mieszkała w tej **lepszej** części ulicy Daszyńskiego. Generalnie ulica Wyszyńskiego dzieli ją na lewą część (w kierunku ul. Jedności Narodowej), która uważana jest za **gorszą**, mroczniejszą – tam nie chodziło się po zmroku, a także tą lepszą – w kierunku ulicy Prusa. **Sąsiadka**

12

Druga babcia mieszkała przy **ulicy Elizy Orzeszkowej**. Przy wyjściu na podwórkę były szare duże drzwi do schronu. Bawiliśmy się tam na **podwórku**. Była tylko piaskownica i trzepak. Tato opowiadał, że jak był mały, to na podwórku był piękny ogródek jordanowski z karuzelą i małym kinem. Dziadkowie wprowadzili się tu w latach 60. **Sąsiadka**

13

Pamiętam czas, gdy nie było przychodni, ale istniało **boisko**. To był czas naszych zmagañ sportowych. Pamiętam rok 1962, 1963, 1964 – stały dwie syrenki sąsiadów. Graliśmy też w palanta na ulicy. To były czasy! **Ula**

14

Pamiętam, że gdy byłam mała, to kamienica była jeszcze w dobrym stanie. Na dole znajdował się **sklep z materiałami do szycia**. W 1979 roku wysiedlili z niej wszystkich mieszkańców i zastanili płotem. My tam wchodziliśmy przez dziurę, po wystających prętach. Na dach wchodziliśmy! Dobrze, że nas rodzice nie widzieli! **Dorota**

15

Ołbin to również droga do szkoły. Codziennie miałam **księgarnię „Marco Polo”**, która mieściła na ulicy Wyszyńskiego. Za przystankiem. Tutaj kupowało się podręczniki. Na ścianach wisiły wielkie mapy Polski. **Sąsiadka**

16

Na ulicy Barlickiego działa **piekarnia**, która jest legendą dzielnicy. Po chleb i bułki wielu mieszkańców chodzi tam z najdalszych zakątków osiedla. Obok znajduje się tablica upamiętniająca film Wojciecha Jerzego Hasa pt. „Pętla”, który był debiutem reżyserskim. To był jeden z pierwszych filmów, który realizowano nie w halach zdjęciowych, ale w prawdziwych plenerach Wrocławia! **Lech**

17

Pamiętam, że przez długie lata był tu wielki plac z **potężnymi drzewami**. Uczyłam się tutaj jeździć na rowerze, grałam tu w gumę, piłkę – było dużo przestrzeni. Były też wojny między sąsiadującymi ze sobą podwórkami. **Dorota**

18

Pamiętam czas, gdy nie było przychodni, ale istniało **boisko**. To był czas naszych zmagañ sportowych. Pamiętam rok 1962, 1963, 1964 – stały dwie syrenki sąsiadów. Graliśmy też w palanta na ulicy. To były czasy! **Ula**

19

Restauracja „Juhás” – teraz na jej miejscu jest pizzeria. Jednak restauracja nadal tkwi w świadomości mieszkańców miasta, ponieważ obecnie, gdy powie się np. tak-sówkarzowi, aby wysadził pod restauracją „Juhás”, on wie gdzie to jest. **Sąsiad**

20

Domek na drzewie – na tym wielkim podwórku między Nowowiejską a Żeromskiego, Jedności Narodowej i Daszyńskiego jest samotnie stojący jesion, a na nim zamontowany jest domek. Podobno powstał bez żadnego gwoździa, drzewo nie zostało zranione, a mieszczą się w nim swobodnie 2-3 osoby i to dorosłe. Chociaż powstał oczywiście z myślą o najmłodszych, na tym podwórku od dawna nie ma placu zabaw, a mieszka tu pewnie ponad tysiąc osób. Artyści 5 lat temu z pomocą mieszkańców zbudowali go właściwie w tydzień, ale za to od rana do nocy pracowali, wszyscy. **Bartek**

21

Działki zajmują sporą część osiedla. Cieszą się, że zaczęły się otwierać – dosłownie i w przenośni dla osób, które nie mają tam swoich ogródków działkowych. Moim ulubionym przykładem jest Ołbiński Ogród Otwarty w obrębie „ROD Lepsze Jutro”. Powstała tam wiatra, gdzie można się spotkać. Organizowane jest wiele działań edukacyjnych oraz społecznych. Jest to miejsce, gdzie można zorganizować wydarzenie, miło spędzić czas. **Lech**

mapa sąsiedzka

OŁBIN

Sąsiadujemy

Sąsiadujemy to prowadzony przez Strefę Kultury Wrocław program działań animacyjnych i kulturalnych na wrocławskich osiedlach. Od kilku lat zachęcamy mieszkańców Kleczkowa, Brochowa, Ołbina i Przedmieścia Oławskiego do poznawania się i budowania sąsiedzkich relacji. Od 2021 roku do podwórkowych aktywności włączyliśmy również Huby, Różankę i Gajowice. Nieprzerwanie spacerujemy po osiedlowych zakamarkach z przewodnikiem miejskim, Szymonem Maraszewskim, który w roli głównej występuje w dwóch sezonach serialu pt. „Opowieści z osiedli”. Wszystkie odcinki możecie obejrzeć na stronie internetowej, Facebooku i YouTube Strefy Kultury Wrocław.

W 2021 zaprosiliśmy też mieszkańców i mieszkanki Przedmieścia Oławskiego, Ołbina, Kleczkowa, Brochowa, Księża, Nadodrze, Przedmieścia Świdnickiego i Placu Grunwaldzkiego do współtworzenia razem z nami sąsiedzkich map tych osiedli. Nikt nie zna tylu osiedlowych historii, co sąsiedzi i sąsiadki, dlatego przez kilka miesięcy zbieraliśmy rozmaite osiedlowe opowieści o najciekawszych, najpiękniejszych, ale też najbardziej osobliwych miejscach. Dzięki wspólnym staraniom możecie teraz spojrzeć na 8 wrocławskich osiedli oczami ich mieszkańców – poznać wspomnienia i współczesne historie, a także odkryć przestrzenie, których już nie ma.

Bierzcie mapę w dłoń i podążajcie szlakami sąsiadów oraz sąsiadek! Pamiętajcie, że każda z map dostępna jest w trzech językach: polskim, angielskim i ukraińskim.

Życzymy udanych osiedlowych podróży!

OŁBIN

mapa sąsiedzka

MIEJSCA SPOTKAŃ

- 1 Stowarzyszenie Żółty Parasol
Prusa 37-39
- 2 Rada Osiedla
Namysłowska 8
- 3 Biblioteka Miejska – Filia nr 5
Namysłowska 8
- 4 Awaria Prądu
– kawiarnia z planszówkami
Prusa 9
- 5 Ołbiński Ogród Otwarty
ROD Lepsze jutro
Daszyńskiego 76

GASTRONOMIA

- A Lodziarnia – Kawiarnia Małenka
Prusa 61
- B KEBZ – More Than Kebab
Nowowiejska 82
- C Pizzeria Pełnia Nowowiejska
Nowowiejska 84
- D Kawiarnia Artystyczna ALFA
Nowowiejska 63
- E Pierogarnia Nowowiejska
Nowowiejska 71/1B
- F Bar Pierozek
Poniatowskiego 3
- G Słodki chłopak
Kluczborska 25
- H Odessa Market
Nowowiejska 25/1A
- I Pierogi Babci
– Wypieki Ormiańskie
Oleśnicka 15
- J Coffe To Go
Oleśnicka 2
- K Ragu Pracownia Makaronu
Sienkiewicza 34A
- L Ban Thai Restauracja Tajska
Sienkiewicza 34A
- M Bar „Domowe obiady”
Sępa-Szarzyńskiego 67B
- N Mexico Bar
Sępa-Szarzyńskiego 59
- O Petits Fours by Tobiasz Herman
Sienkiewicza 30D
- P Neobab Kebab Wrocław
Reja 47
- R BAR Pod Kuflem
Nowowiejska 95

Tereny zielone

100 m

